

Raport z rynku walutowego

poniedziałek, 3 grudnia 2012

dr Jarosław Klepacki

Arkadiusz Wiśniewski

Rynek polski

Na koniec ubiegłego tygodnia doszło do znaczącego wzrostu zainteresowania akcjami notowanymi przy Księżęcej, a tym samym całkowite obroty na warszawskim parkiecie osiągnęły wartość 993 milionów złotych, a WIG i WIG20 zyskały na koniec sesji ponad 0,4%. Złoty zaś mimo zaskakująco niekorzystnych danych z polskiej gospodarki po okresowym osłabieniu utrzymał stabilną pozycję wobec innych walut. W III kwartale doszło bowiem do spadku dynamiki wzrostu gospodarczego w ujęciu rocznym do poziomu 1,4% z 2,3% w II kwartale (w przypadku wskaźnika niewyrównanego sezonowo) choć mediana prognoz rynkowych kształtowała się w rejonie 1,8%. W kontekście tej publikacji warto zwrócić uwagę na ostatnią wypowiedź Ludwika Koteckiego z Ministerstwa Finansów, który stwierdził, że w tym roku wzrost PKB Polski powinien być wyższy od 2%, ale raczej nie powinien przekroczyć 2,5%. Jednak jeśli chodzi o kolejny rok to wzrost gospodarczy może (choć nie jest to takie oczywiste) być niższy od tego założonego w projekcie budżetu – czyli 2,2%. Dzisiejszy poranny odczyt indeksu PMI dla Polskiego Sektora Przemysłowego mimo wzrostu w porównaniu do listopada o 0,9 punktu do najwyższego poziomu od trzech miesięcy: 48,2 punktu, cały czas oznacza słabą kondycję naszego przemysłu (jest to bowiem już ósmy z rzędu miesiąc, gdy indeks znajduje się poniżej bariery 50 punktów, która oddziela poprawę od regresu) i potwierdza obawy rynku, co do następnych miesięcy.

Początek nowego tygodnia nie wnosi jakichś kluczowych modyfikacji do dotychczasowego obrazu polskiej waluty. Analizując sytuację techniczną na parze USD/PLN warto zwrócić uwagę na ewidentne problemy ze spadkiem kursu poniżej rejonu 3,1400. Figura ta wyznacza obecnie rejon silnego wsparcia jak również potencjalną bazę pod silniejszy ruch wzrostowy. Z technicznego punktu widzenia o zmianie sentymentu w kierunku słabszego złotego względem dolara mówić można byłoby jedynie po wyjściu kursu powyżej figury 3,1900. Obraz techniczny (wykres H4, H1) wydaje się sprzyjać scenariuszowi przynajmniej czasowej deprecjacji złotego. O sygnałach mogących zapowiadać zbliżające się osłabienie polskiej waluty mówić też można w przypadku pary EUR/PLN. Tutaj silne – kluczowe wsparcie, które skutecznie zostało wybronione w zeszłym tygodniu zlokalizowane jest na



wysokości 4,0900. Piątkowe podbicie kursu w rejon figury 4,1100, co prawda nie przyniosło nawet testu pierwszego ważnego oporu 4,1200, nie mniej jednak zarówno dynamika piątkowego wzrostu jak również i poranny obraz techniczny uprawdopodobniają kontynuację wzrostów. Technicznym potwierdzeniem byłby wzrost powyżej figury 4,1200.

Rynek światowy

Zakończenie piątkowego handlu w Europie charakteryzowało się niewielkimi odchyleniami od czwartkowych zamknięć i jeśli pojawiły się wzrosty to miały one symboliczną wartość (DAX i FTSE250 zyskały solidarnie 0,06%). Podobnie wyglądała sytuacja za Oceanem, gdzie zachowanie głównych indeksów giełdowych było względnie neutralne (DJI +0,03%, a S&P500 +0,02%). Początek dzisiejszego handlu sprzyja bykom i po niewielkich wzrostach w Azji również giełdy Starego Kontynentu obrwały kierunek północny. Optymizm może zaskakiwać, gdyż agencja Moody's Investors Service obniżyła w piątek rating Europejskiego Mechanizmu Stabilizacyjnego i Europejskiego Funduszu Stabilizacji Finansowej o jeden z poziom, a publikowane dzisiaj listopadowe wskaźniki PMI dla przemysłu nie są znacząco lepsze od prognoz. Biorąc jednak pod uwagę nadchodzący tydzień i zapowiedziane publikacje to inwestorów czeka ciekawe kilka dni, gdyż poza decyzją banków centralnych w sprawie stóp procentowych: BoC, RBNZ, BoE i EBC; czeka nas seria odczytów o amerykańskim rynku pracy.

Piątkowa próba umocnienia waluty amerykańskiej względem euro zakończyła się po raz kolejny niepowodzeniem – kurs bardzo szybko wrócił (wzrósł) w rejon ostatnich gór. Szczyt z godzin porannych wyniósł 1,3047. Z technicznego punktu widzenia można powiedzieć, że notowania weszły w zakres kolejnej bariery – oporu wyznaczonego poprzez zasięg szczytów z ostatnich tygodni (wykres H4). Biorąc pod uwagę poranne zmiany jak również obraz na wskaźnikach technicznych (RSI, MACD) przyjąć można założenie, że rejon 1,3050 – 1,3060 w perspektywie najbliższych godzin może być wykorzystany do realizacji zysku z długich pozycji. Cały czas jednak ewentualny ruch w kierunku na mocniejszego dolara należałoby traktować jedynie w kategoriach lokalnego odreagowania. O trwalszej aprecjacji dolara mówić można byłoby dopiero po spadku kursu poniżej strefy wsparcia w okolicy 1,2880 – 1,2870.

Prezentowany raport został przygotowany w Departamencie Inwestycji i Zarządzania Ryzykiem DMK Sp. z o.o. tylko i wyłącznie w celach informacyjnych i nie stanowi analizy inwestycyjnej, ani analizy finansowej, ani też rekomendacji w rozumieniu przepisów Rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 19 października 2005 r. (Dz.U. 2005, poz. 206 nr 1715) oraz Ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. (Dz.U. 2005, Nr 183, poz. 1538 z późn. zm.). Przedstawiony raport jest wyłącznie wyrazem wiedzy i poglądów autorów według stanu na dzień sporządzenia i w żadnym wypadku nie może być podstawą działań inwestycyjnych Klienta. Przy sporządzaniu raportu spółka DMK działała z należytą starannością oraz rzetelnością. DMK Sp. z o.o. i jej pracownicy nie ponoszą jednak odpowiedzialności za działania lub zaniechania Klienta podjęte na podstawie niniejszego raportu, ani za szkody poniesione w wyniku tych decyzji inwestycyjnych.